

Jestem synem mego ojca
jestem ojcem mego syna.
Każdy z nas osobno wzięty
całą resztę przypomina.

Nie potrafię się odróżnić
od swej własnej jego twarzy
choć twarz zupełnie inna
może czasem mi się marzy
(może czasem...)

Ojciec ojca mego ojca
patrzy na mnie z głębi życia
choć już nie ma ani ciała
ani ducha do ukrycia.

Dam mu swoje własne ręce
dam mu moją własną głowę
niech pożyje sobie jeszcze
i niech czasy pozna nowe.

Skoro tak się pcha do świata
i nie daje mi spokoju
niech poleży w moim łóżku
niech postoi w przedpokoju.

Nic mu więcej dać nie mogę
choć jest przodkiem mego przodka
niż to życie przypadkowe,
które mnie samego spotka.
Niż to życie....

Jestem synem mego ojca
jestem ojcem mego syna.